

# Od dawna

Upuściłam wiersz  
w parku samotnych ludzi  
Kolejne miejsce do rozpoznania  
Drgania zeszłorocznych traw  
i przetrąconego serca

Wciąż cię wypatruję  
w dotyku poharatanych dni

Pisałeś: jestem mężczyzną  
i powoduję zmartwienia  
Potknąłeś się  
nagle zauważając to czego szukałeś od dawna

Daleki horyzont i drugi brzeg  
leży w ludzkiej naturze  
Nie mielibyśmy woli odkrywczej  
siedząc nadal w jaskini  
Dłubanie patykiem w skale  
dokucza ci nadal  
choć lubisz robić niespodzianki  
tuż za drzwiami

\*

*30 kwietnia 2013*